**07.01.2022 r.**

**W którą stronę poszedł mój piesek?**

1. **„Tupu tup po śniegu”** – improwizacja ruchowa do piosenki, dziecko tańczy w wybrany przez siebie sposób.

<https://www.youtube.com/watch?v=xWXs016_oZs>

1. **„Badamy lód i śnieg!” –** wykonywanie eksperymentów.

Co będzie potrzebne:

**-**miska z wodą

-kubek

-ręcznik papierowy

-czajnik z zagotowaną wodą

Eksperyment 1:

Rodzic pyta co się stało z wodą po włożeniu jej na kilka godzin do zamrażalnika. Dziecko dotyka kostek lodu.

Wniosek: zamarzła, zrobiła się twarda.

Eksperyment 2:

Problem do rozwiązania: Jaka jest woda, jaki jest lód? Dziecko podaje hipotezy.

Przeprowadzenie eksperymentu: Dziecko wkłada rękę do wody, przelewa ją, wącha. Wypija wodę z kubka. Dziecko bierze kostkę lodu do ręki, ściska ją, wącha, liże. Wnioski: Woda jest ciekła, bez zapachu, bez smaku, przezroczysta, cieplejsza od lodu. Lód jest twardy (stały), bez zapachu, bez smaku, bezbarwny, bardzo zimny.

Eksperyment 3:

Problem do rozwiązania: Co jest lżejsze - woda czy lód?

Dziecko podaje hipotezy. Przeprowadzenie eksperymentu: Dziecko wrzuca kostki lodu do miski z wodą i obserwuje, jak kostki pływają po powierzchni. Wnioski: Woda jest cięższa, lód lżejszy, bo wypływa na wierzch.

Eksperyment 4:

Problem do rozwiązania: Co się stanie, gdy do miski z wodą wrzucimy śnieg i lód?

Dzieci podają hipotezy. Przeprowadzenie eksperymentu: Dzieci biorą po garści śniegu i po kostce lodu i wrzucają je do miski. Obserwują co się dzieje. Wnioski: Śnieg i lód rozpuścił się- śnieg szybciej. Wyjaśnienie: Śnieg i lód to zamarznięta woda, więc gdy jest ciepło, rozpuszczają się. Śnieg to pojedyncze płatki, nie tworzą tak zwartej struktury jak lód, dlatego rozpuszczają się szybciej.

1. **„Co robią zwierzęta zimą?” –** pogadanka na temat zwierząt (dzika, sarny, jelenia, łosia), które aktywnie spędzają zimę. Rodzic opowiada dzieciom o pracy leśniczego i pozostawieniu dla zwierząt pożywienia w paśnikach. Rodzic rozmawia z dzieckiem o zwierzętach mieszkających w polskich lasach.
2. **„Ślady na śniegu**” - rozmowa na temat śladów zwierząt na podstawie doświadczenia dziecka i opowiadania „W którą stronę poszedł mój piesek?”.

**„W którą stronę poszedł mój piesek?”**

Małgorzata Szczęsna

Alek bardzo kocha swojego pieska. Dżony jest małym terierem, który chętnie się z nim bawi. Przynosi piłkę, szarpie sznurek. Alek nauczył go się turlać. Gdy chłopiec pokazuje Dżonemu smakołyk i mówi „turlaj się”, piesek, szczęśliwy, merda ogonkiem i obraca się po podłodze. Później siada i łapką prosi o nagrodę. Dżony zawsze przychodzi po Alka do przedszkola. Tata czeka z pieskiem przed przedszkolem, a mama idzie po synka do grupy. Chłopiec szybko się ubiera, śpieszy się, aby jak najszybciej przytulić swego psiego przyjaciela. Tego dnia Alek tak się spieszył do taty i Dżonego, że założył but prawy na lewą nogę, a lewy na prawą. -Aluś, nie spiesz się, zaraz się z nimi spotkasz! - uspakajała mama, zamieniając buty synkowi. Gdy wyszli przed budynek zobaczyli zdumionego tatę, który trzymał w ręku samą smycz. Alek stanął i zdenerwowany zawołał: -Gdzie jest mój piesek?! -Co się stało? - zapytała mama. Przed chwilą Dżony urwał się ze smyczy, gdy zobaczył wronę, która wylądowała tuż przed nim. Ptak uniósł się, pofrunął w stronę drzew, a Dżony pobiegł za nim. Wołałem, ale to na nic. Nawet się nie obejrzał, tylko popędził przed siebie. -Co my teraz zrobimy? Nie możemy go tak zostawić. Jest duży mróz, zaraz zmarzną mu łapki. Musimy znaleźć go jak najszybciej- wołał przerażony Alek. -Nie martw się, synku, nie zostawmy go- tata przykucnął i przytulił płaczącego brzdąca. -Zobaczcie Dżony zostawił wyraźne ślady w śniegu. Tu są tropy, odciski jego łap. Chodźmy! -Powiedziała mama i, pochylona, ruszyła pierwsza. Trop prowadził początkowo prosto, w kierunku drzew, potem skręcał w prawo, gdzie stał karmnik. -Tu nasz piesek zrobił sobie przystanek, bo widać odciski jego łap dookoła karmnika. Pewnie myślał, że znajdzie tu coś do jedzenia. -Tak, nasz Dżony to okropny łasuch, przecież już kilka razy coś zjadł na spacerze i chorował. -Ale teraz tropy idą w dwóch kierunkach! – zauważyła mama. -W którą stronę poszedł teraz mój piesek? – Alek rozglądał się dookoła i niedaleko zobaczył dużego czarnego psa. -Mamo, tato, te tropy należą do tamtego pieska. Jest duży, to i odciski łap będą większe niż Dżonego. -Masz rację! Zobaczcie, w lewo idą te mniejsze, chodźmy za nimi. -Ruszyli dalej w kierunku śmietnika. Tu trop się urwał, bo przed nimi pojawił się odśnieżony chodnik. -Co dalej! Co zrobimy? Gdzie jest nasz biedny, zmarznięty piesek? – Alek się rozpłakał. W tej chwili usłyszeli jakiś dźwięk, przypominający skomlenie, pisk. Wydobywał się on z altanki na śmieci. Podeszli bliżej... i zobaczyli w kącie skulonego, trzęsącego się pieska. Alek podbiegł go niego, wziął go na ręce i mocno przytulił. -Mamo, jak on się trzęsie. Wtedy Dżony polizał Alka po policzku i spojrzał na niego przestraszony. -Wiesz, że źle zrobiłeś. Nie bój się, nie będę na ciebie krzyczał. Bardzo się o ciebie bałem, myślałem, że nigdy Cię nie znajdziemy! -Ciepłe łzy Alka spływały na przemarznięte futro przyjaciela. -Ale dziś nie dostaniesz nagrody! Uśmiechnął się Alek i owinął pieska swoim szalikiem.

Rodzic zadaje dziecku pytania: Jak wabił się pies Alka? Kto przychodził po Alka do przedszkola? Dlaczego Dżony urwał się ze smyczy? W jaki sposób rodzina szukała psa? Gdzie był Dżony? Dlaczego wszyscy tak bardzo martwili się o zaginionego pieska? Jak wygląda trop psa?

1. **„Piesek”** – dziecko koloruje psa.

